

Od irackiej broni masowego rażenia do syryjskiej broni chemicznej

17 marca 2019

W raporcie z 1 marca 2019 r. Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) zaświadczyła, że podczas ataku z 7 kwietnia 2018 r. w miejscowości Douma (Syria) nie użyto żadnych zakazanych substancji chemicznych. Bombardowanie, które było odwetem trójstronnej koalicji (Stany Zjednoczone Francja, Zjednoczone Królestwo) za domniemany atak chemiczny było zatem nieuzasadnione. Skandal ten jest dokładnie taki sam jak historia fałszywej irackiej broni masowego rażenia. Po tym ataku pojawi się wiele kolejnych fałszywych wiadomości, o ile Zachód nadal będzie ufał swoim mediom.

Zachowanie zachodnich dziennikarzy jest szczególnie dziwne – powielają zarzuty przywódców politycznych, traktując je z góry jako prawdę z założenia, jednocześnie nie biorąc pod uwagę odmiennych interpretacji wydarzeń, które oferowane są przez wiele międzynarodowych instancji. Ujawniają się oni jako dziennikarze niezdolni do kwestionowania fałszywych wiadomości, w których się tarzają.

Uzasadnienie zniszczenia Iraku

Tak więc w 2003 r. wszyscy dziennikarze jednogłośnie papugowali zarzuty George'a W. Busha, zgodnie z którymi Irak posiadał broń masowego rażenia. Następnie skopiovali kłamstwa Tony'ego Blaira, według którego Irak posiadał wyrzutnie zdolne do wystrzelenia pocisków, które były w stanie osiągnąć Zachód w 45 minut, zabijając ludność poprzez rozpylenie gazów bojowych. I wreszcie przyjęli oni bajki opowiedziane przez Sekretarza Stanu Colina Powella, zgodnie z którym Irak ukrywał Osamę Ben Ladena.

W tym samym czasie Komisja Monitorująca, Weryfikująca oraz Inspekcyjna Narodów Zjednoczonych (UNMOVIC) oświadczyła, że nie ma wątpliwości, iż zarzuty Busha i Blaira są fałszywe. Ta Komisja była jedyną organizacją, która uzyskała dostęp do terytorium Iraku i była w stanie zrealizować wszystkie wymagane kontrole. Ani CIA ani MI6, które nie zgadzały się z Komisją, nie skorzystały z takiej możliwości.

Pamiętajmy przy okazji, że Francja Jacques'a Chiraca była przeciwna wojnie z Irakiem. Chirac zdecydował się użyć argumentu, że "wojna jest zawsze najgorszym rozwiązaniem", nie argumentował natomiast, że anglosaskie oskarżenia były wyraźnie nieprawdziwe jak ujawnił UNMOVIC.

Dziś przerabiamy historię filmami i serialami telewizyjnymi. Zgadamy się przyznać, że zostaliśmy oszukani, ale jednocześnie udajemy, że amerykańskie i brytyjskie służby wywiadowcze były manipulowane przez ich politycznych przywódców, i że nikt nie wiedział w jaki sposób. Jest to nieprawdziwe i wystarczy przestudiować prasę z tamtych czasów, aby przekonać się, że wszyscy oni byli w tej samej drużynie, która próbowała zdyskredytować dyrektora Komisji ONZ, szwedzkiego polityka Hansa Blix, który odważył się przeciwstawić największej światowej potęgze w tamtym czasie. Tak właśnie miała powstać Komisja Chilcota, trzynaście lat później [1].

Podobnie, nigdy nie wspominamy o oskarżeniach rzucanych przez Colina Powella wobec Rady Bezpieczeństwa ONZ [2], zgodnie z którymi Osama Bin Laden przebywał w Bagdadzie w 2002 r., i że jego żołnierze długo po nim nadal tam mieszkali zajęci produkcją rycyny. Od czasu Iraku twierdzili, że przygotowują się do kolejnych ataków we Francji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Włoszech, Niemczech i Rosji. Był to czas stanu wyjątkowy.

Jednak wiara w te to bzdury zakłada, że nic nie było wiadomo o partii Baas rządzącej ówczesnie w Iraku. Dlatego, zamiast

przyznać się do ignorancji, zachodni dziennikarze woleli zapomnieć o tym epizodzie.

Współdziałanie między mediami się nie zmieniło

Nic się nie zmieniło od czasu ataku na Bagdad przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników – media kłamały raz jeszcze, celowo tym razem, aby ukryć swoje poprzednie mimowolne kłamstwo. Wszyscy wolą mówić nam, jak byli wykorzystywani. Żadne z nich nie przyznało się do złamania etyki dziennikarskiej minimalizując porady ekspertów ONZ.

Historycy, którzy badali wojenną propagandę pokazali, że ci którzy prą do wojny, zawsze gromadzą niewiarygodną ilość dowodów i fałszywych relacji świadków. Chociaż wszyscy dziennikarze uznają, że “pierwszą ofiarą wojny jest prawda” (Rudyard Kipling), żaden z nich nie próbował jeszcze opracować metody, która chroniłaby go przed odurzeniem propagandą po raz kolejny. A jednak jest to dość proste – wystarczy zachować chłodną głowę, a gdy wszyscy inni są podekscytowani, nie wahać się płynąć pod prąd i wykonywać swoją pracę jednocześnie zawsze pamiętając o sprawdzeniu źródeł. Oto co robiliśmy i co przyniosło nam tytuł “teoretyków spisku”.

Uzasadnienie wojny z Syrią

Tak więc jeśli chodzi o wojnę z Syrią, wszyscy nadal bezwarunkowo wierzą, że wydarzenia zaczęły się jako “rewolucja przeciwko dyktaturze”, i że “reżim” odpowiedział “masakrą własnego ludu” za pomocą „tortur”, „bomb beczkowych” i “broni chemicznej”, która zmusiła ludność do użycia przemocy. Wszystko to jest albo głupie (jak w przypadku fałszywego zaproszenia Osamy Ben Ladena przez prezydenta Saddama Husseina), albo zaprzeczone przez różne międzynarodowe misje (jak w przypadku UNMOVIC).

„Rewolucja przeciwko dyktaturze” została formalnie zaprzeczona przez jedyną organizację zdolną do oceny sytuacji – międzynarodową misję Ligii Arabskiej, która była upoważniona do podróżowania po całej Syrii, i która miała wystarczająco wielu pracowników, aby pokryć całe terytorium (Od 24 grudnia 2011 r. do 18 stycznia 2012 r.) [3]. Niestety dziennikarze zawsze wolą wierzyć zachodnim rządów niż organizacjom, które mają możliwość zweryfikowania informacji.

Fotografie ludzi, którzy zginęli w czasie “tortur”, obwiniające Syrię przez raport Cezara, to w rzeczywistości fotografie ludzi, którzy zginęli podczas tortur dżihadystów. Musimy pomyśleć tylko przez chwilę. Cezar oświadczył, że wziął ich za Syryjską Arabską Armię, ale nie znał tożsamości zmarłych. W jakim celu Damaszek mógłby stworzyć fotograficzną dokumentację, bez absolutnie żadnych informacji na temat ofiar?

„Bomby beczkowe” to równie głupia historia – dlaczego Syryjska Armia Arabska miałaby używać ręcznie wytwarzanych bomb, kiedy była w posiadaniu zaawansowanych bomb dostarczane przez Rosję?

Po irackiej broni masowego rażenia, syryjska broń chemiczna

Najciekawszym punktem, jest tutaj oskarżenie o użycie broni chemicznej. Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) przedstawiła swój raport w dniu 1 marca 2019 r. Jej zadaniem było ustalenie prawdy o rzekomym ataku w Doumie z dnia 7 kwietnia 2018 r., który został jednostronnie usankcjonowany bombardowaniem Syrii przez Stany Zjednoczone, Francję i Wielką Brytanię w następnym tygodniu. Raport OPCW jest perłą. Choć nie mówi tego wprost, potwierdza punkt po punkcie, że cała sprawa jest montażem.

Zwróćmy uwagę, że po ataku na Ghoutę pięć lat wcześniej Syria przystąpiła do Konwencji o zakazie broni chemicznej. Jej

zapasy broni chemicznej były przechowywane pod ochroną, a następnie niszczone przez Stany Zjednoczone i Rosję pod kontrolą OPCW. Udawanie, że Damaszek nadal posiadał broń chemiczną po jej komisyjnym zniszczeniu, jest przede wszystkim zaprzeczeniem pracy wykonanej przez Hagę, Moskwę i Waszyngton.

W 2018 r. Departament Stanu twierdził, że ma wiarygodny dowód "użycia sarinu przez Syrię" przeciwko "demokratom", podczas gdy Rosja potępiła spektakl zainscenizowany przez Zjednoczone Królestwo. Brytyjski Minister Spraw Zagranicznych Boris Johnson, przedstawiał swoje ze śmiertelnie poważną twarzą, oponując przeciwko tym "groteskowym i dziwacznym oskarżeniom" oraz temu „rażącemu kłamstwu”.

Atak został jednak rzekomo potwierdzony przez trzy źródła, będące źródłami brytyjskimi – Białe Hełmy (organizacja pozarządowa kontrolowana przez MI6), Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka (przybudówka Bractwa Muzułmańskiego z wywiadem MI6) i Armię Islamu (grupa zbrojna założona przez Zohrana Allouche'a, którego cała rodzina mieszkała w Londynie w luksusowym domu strzeżonym przez policję). Misją OPCW zablokowaną przez Armię Islamu, było policzenie ciał ofiar ataku chemicznego i ich autopsja. Niestety OPCW nie została dopuszczona do Doumy, dopóki ciała ofiar nie zostaną "spopielone" (niewiarygodne traktowanie ciał muzułmanów, nie będące uzasadnionym z sanitarnego punktu widzenia). Według OPCW, pobrane próbki świadczą o tym, że w Doumie nie użyto zabronionej substancji chemicznej. Żadnej.

Organizacja przyznaje jednak, że na miejscu rzekomego skażenia, mogły zostać wystrzelone dwa pociski, oraz że one mogły zawierać chlorowaną substancję toksyczną. Chlor rozprasza się na otwartym powietrzu. Może zabijać tylko w zamkniętej przestrzeni, dlatego nigdy nie został wymieniony jako zakazana broń i jest używany przez wszystkich jako środek czystości gospodarstwa domowego.

Zauważmy również, że Armia Islamu (Jaych al-Islam) jest

organizacją “demokratyczną”, która ścinała głowy z wydajnością linii produkcyjnej, “psy Bachara” (co oznacza Syryjczyków, którzy odmówili oczernienia heretyka Prezydenta Bachara el-Assada) [4]). Zdobyła ona sławę skazując na śmierć Syryjczyków uznanych za winnych homoseksualizmu i zrzucając ich z dachów. To szef Armii Islamu Mohamed Allouche, wspierany przez zachodnie mocarstwa, przewodniczył delegacji “umiarkowanej opozycji” podczas negocjacji ONZ w Genewie.

Krótko mówiąc, bombardowanie Syrii przez Stany Zjednoczone, Francję i Zjednoczone Królestwo, było nie tylko pogwałceniem międzynarodowego prawa, ale również było nieuzasadnione.

Traktowanie raportu OPCW przez prasę

Gdyby zachodnia prasa była uczciwa, opublikowałaby wierne sprawozdanie z raportu OPCW. Tak się jednak nie stało. Anglosascy dziennikarze pozostali podejrzanie cicho, wspominając jedynie o przedstawionym raporcie. Ich francuscy koledzy byli bardziej zwodniczy.

Stwierdzili oni, że w przeszłości raport wspólnego mechanizmu OPCW/ONZ potwierdził użycie broni chemicznej przez Syrię. Ale nie zauważyli, że Rada Bezpieczeństwa ONZ odrzuciła to sprawozdanie, ponieważ Mechanizm nie przestrzegał zasad OPCW.

Inni natomiast udawali, że misja potwierdziła użycie chloru w Doumie. Zapomnieli jednak sprecyzować, że OPCW uznała za prawdopodobne użycie środka toksycznego zawierający chlor jako broni, i że prawdopodobnie został on użyty za pomocą dwóch pocisków. Szczególnie unikali wspominania, że na otwartym powietrzu chlor nie jest śmiertelnie trującą, ale środkiem drażniącym i z tego powodu nie jest sklasyfikowany jako zabroniona broń chemiczna.

Zastanawiasz się teraz zapewne dlaczego te artykuły prasowe

umknęły twojej uwadze i dlatego nigdy nie słyszałeś przeprosin od pani May i panów Macron i Trumpa? Po prostu dlatego, że prasa nie zajmuje się informowaniem opinii publicznej, a zachodni przywódcy nie mają honoru.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Enigmatis

Źródło: MrEnigmatis.wordpress.com

Przypisy

[1] Komisję Chilcot dotyczącą dołączenia Zjednoczonego Królestwa do wojny z Irakiem, powołał brytyjski premier Gordon Brown. Przeanalizowała ona kłamstwa rządu poprzednika Browna – Tony’ego Blaira, i przekazała jej raport tylko kolejnemu premierowi Davidowi Cameronowi.

[2] „Discours de M. Powell au Conseil de Sécurité de l’ONU – Partie 6/7”, par Colin L. Powell, Réseau Voltaire , 11 février 2003, <https://www.voltairenet.org/article9026.html>

[3] Misja Ligi Arabskiej została przerwana z chwilą opublikowania pierwszego raportu, uznanego za zbyt przychylny Syrii, która już została uznana za winną: ” Raport szefa misji Ligi Państw Arabskich obserwujących Syrię za okres od 24 grudnia 2011 r. do 18 stycznia 2012 r.”, Voltaire Network , 2 lutego 2012 r., <https://www.voltairenet.org/article172604.html>

[4] Bachar el-Assad jest alawitą. Alawizm jest synkretyczną religią muzułmańską, która wierzy, że prorok Ali jest reinkarnacją Chrystusa. Przyjmują jako objawione tylko te zasady, które są obecne zarówno w Ewangeliach, jak i w Koranie . Bractwo Muzułmańskie, które ma na celu przeciwstawienie się chrześcijanom i muzułmanów, osądza ich jako heretyków, którzy zasługują na śmierć.